Ewa Białek
Dr
Instytut Psychosyntezy
Warszawa

Całościowa wizja człowieka i świata z punktu widzenia psychosyntezy[1]

Wprowadzenie

Rozumienie natury rzeczywistości i relacji między obiektami jako duchowej, a nie tylko materialnej, istnienia wyższego porządku, celu życia, a nie chaosu, skłania, a wręcz obliguje do przewartościowania myślenia o wszystkim, co nas otacza w kategoriach zrównoważonego rozwoju, harmonii i zdrowia. Perspektywa ta wydaje się być obecnie koniecznością, biorąc pod uwagę aktualny stan zdrowia (a raczej choroby) jednostki, rodziny, społeczeństw i świata, w tym zatrucie środowiska naturalnego i zagrożenie kataklizmem ekologicznym na skalę planety. Dzięki syntezie osiągnięć wielu współczesnych nauk – medycyny, psychologii czy fizyki i mechaniki kwantowej dochodzimy już obecnie do widzenia świata, za H. Skolimowskim[2], jako sanktuarium, a człowieka jako istoty wielowymiarowej, z jego zapomnianą, duchową naturą. W ten sposób zmierzamy do równoważności zarówno nauki jak i duchowych tradycji. Przede wszystkim zaś zaczynamy cofać się „do początku" - do Platona, a w kontekście do filozofii nauk i tworzenia takich celów i zadań nauki czy edukacji pojedynczej jednostki, które zaczynają badać i uczyć o duchowych aspektach człowieka i świata, renesansu duchowości w kulturze i świecie.

Psychosynteza – naukowa teoria i praktyka życia „całości"

W oglądzie rzeczywistości zwykle wychodzi się od ogółu do szczegółu, a więc od widzenia całości świata i miejsca w nim człowieka. Można też zacząć odwrotnie – od człowieka i umiejscowić go w całości wszechświata – w kosmosie. Niemniej jest to najtrudniejszy proces, gdyż wymaga samoświadomości, a o nią niełatwo w dzisiejszym świecie. Mówi się też, że makrokosmos jest odbiciem mikrokosmosu (ma w nim swe

---

[1] E. Białek, *Vision of Wholeness from the Viewpoint of Psychosynthesis*. Artykuł bazuje częściowo na referacie wygłoszonym w trakcie International Conference: *Towards a New Renaissance: Human Values, Spirituality and the Future*, UJ Kraków, 29-31 Październik 2004.

[2] Skolimowski, *Zielone oko kosmosu*, Atla 2, Wrocław 2003.

odbicie) lub „jak na górze tak i na dole", a z drugiej strony tak trudno dostrzec to, co najbliższe samemu człowiekowi – jego samego od wewnątrz. Jak pisze A.P. Sperling *„pośród wszystkich tajemnic nieba, morza i ziemi, które zgłębia człowiek, największą zagadką pozostaje on sam"*.

Aby odsłonić rąbka tajemnicy, co kryje istota ludzka w samym środku swego jestestwa, a tym samym jakie ma to odbicie we Wszechświecie, wystarczy zwrócić się do bardzo przyjaznej człowiekowi, a jednocześnie wyjątkowo praktycznej, psychosyntezy i zacząć ją stosować na co dzień, tak jak gimnastykę ciała - gimnastykę umysłu, prowadzącą do codziennej syntezy doświadczeń indywidualnych i to zarówno dla „małych" jak i dorosłych.

Psychosynteza datuje się od początku ub. stulecia, gdy młody włoski lekarz Roberto Assagioli miał zaprezentować przed swymi profesorami obserwacje zawarte w swej pracy doktorskiej, dotyczące psychoanalizy, będące efektem jego praktyki z pacjentami w Klinice Bleulera w Szwajcarii. Jak się wkrótce okazało Assagioli poddał krytyce psychoanalizę, *„rozkładającą pacjenta na czynniki pierwsze, nie składając go z powrotem"*, ale zaproponował fundamenty pod nowy system, który niebawem nazwał psychosyntezą. Jako jeden z pierwszych, włączył się w tworzenie humanistycznej i transpersonalnej psychologii, zapoczątkowanej przez A. Maslowa, kładącej nacisk na całość organizmu, na potencjały ludzkiego wzrostu, poszerzanie świadomości, zdrowie, miłość i radość życia. Poprzez kontakt osobisty jak i przy pomocy literatury z wieloma źródłami, Assagioli stworzył szeroką perspektywę, zarówno dla widzenia całości człowieka i świata, jak i podstawy pod nową psychologię, pedagogikę i promocję zdrowia. Wśród nich warto wymienić:

1. wielopoziomowy model ludzkiej psychiki,
2. centralną pozycja osobowego ja, mającego zdolność do koordynacji i integracji osobowości
3. wyjątkowe znaczenie woli, będącej częścią centrum świadomości i dokonywania wyborów i poszukiwania celu pośród wszelakich, rzekomo chaotycznych zdarzeń ludzkiego życia
4. istnienie duchowej rzeczywistości: wyższej świadomości (wymiaru transpersonalnego – Wyższego Ja) jako źródła inspiracji, kreatywności, intuicji, mistycznych doznań, powiązanego komplementarnie z osobowym ja
5. wyróżnienie patologii „sublimacji": istnienia problemów wynikających z poziomu duchowego niż psychologicznego
6. użycie wielu aktywnych technik, użytecznych dla każdego indywidualnie dla wspierania osobowego i duchowego rozwoju i wzrostu
7. użycie wyobraźni dla badania nieświadomości, transformowania neurotycznych wzorców i stereotypów i poszerzania samoświadomości
8. koncepcję naturalnej tendencji w kierunku syntezy i syntropii (w odróżnieniu od entropii), co pozwala na spontaniczne działania w kierunku porządkowania i znajdowania znaczenia wewnątrz ludzkiej psyche.

Tego rodzaju podejście starało się łączyć zarówno mistycyzm (religijny czy ezoteryczny ogląd), wychodzący od uniwersalnego podejścia do rzeczywistości, a kończąc na naukowym – rozpoczynającym badanie od szczegółów i uogólniając je do ogółu. To pierwsze bazuje na zaufaniu i intuicji, drugie zaś na doświadczeniu i pomiarach.

Psychosynteza wzrastała nie tylko poprzez wiedzę i dyskusję, ale przede wszystkim poprzez doświadczenie, obserwację i tworzenie kolejnych hipotez, weryfikowalnych przez kolejne doświadczenia nie tylko samego twórcy psychosyntezy – Assagiolego, ale jego współpracowników, pacjentów i uczniów. Dzięki temu duchowa perspektywa stawała się udziałem empirycznego doświadczenia każdej osoby, drogą do poszerzania zakresu obserwowanego fenomenu, a nie narzuconym dogmatem czy teorią dla interpretacji rzeczywistości. Była przy tym też neutralna, niezależna, umożliwiająca każdemu na użytkowanie jej w swoim życiu w sposób najbardziej satysfakcjonujący i rozwijający jednostkowy potencjał, na docieranie do duchowego/transpersonalnego wymiaru. Z jednej strony stawała się usankcjonowanym obszarem psychologii, jak i adekwatną do indywidualnych interpretacji przestrzenią dla pogłębienia dotychczasowego światopoglądu każdej osoby.

Psychosynteza jest nazywana psychologią całego człowieka lub inaczej „psychologią posiadającą duszę"[3], pozytywnym obrazem człowieka w trakcie jego rozwoju w ewoluującym wszechświecie. Zamiast patologizmu, Assagioli wyszedł od modelu zdrowia, od poszukiwania wszystkich „części" w sobie i ich centrycznego uporządkowania, wokół „atomu w człowieku", nazwanego przez siebie „centrum osobowym"[4].

Assagioli zaobserwował w swej długoletniej praktyce lekarskiej i dydaktycznej, że istnieje podstawowe ludzkie dążenie do znajdowania sensu i znaczenia życia, zależne od jakości jego wyborów. Jednocześnie pragnął scalić naukowe elementy psychologii z teologicznym podejściem, dla przedstawienia zintegrowanego zrozumienia natury człowieka i świata. R. Assagioli napisał *„człowiek nie jest izolowany w świecie, ale włączony w sieć połączeń nie tylko indywidualnych i społecznych z innymi ludźmi, w całe płynące i stające się życie. Stąd każdy cel, każde indywidualne zadanie, powinno być w harmonii z uniwersalnym celem życia"*.

W psychosyntezie znajdują swe miejsce wewnętrzne doświadczenie, jak i zewnętrzne wydarzenia, indywidualność i społeczne odniesienia, tradycyjna mądrość i współczesna nauka. Dzięki takiemu podejściu i dzięki niej, człowiek realizuje własną syntezę, nie tylko ciała, umysłu, ale i ducha, znajdując dla nich równoważną przestrzeń dla ich spełniania, aby stać się „homo faber" samego siebie.

Psychosynteza, odwołując się co całości człowieka, widzi go w kontekście zdrowia i zrównoważonego rozwoju, funkcjonującego w relacjach ze sobą, rodziną, klasą szkolną, miejscem pracy, społecznością lokalną, społeczeństwem i światem, włączając

---

[3] J. Hardy, *A Psychology with a Soul.* Psychosynthesis in Evolutionary Context. Arkana, 1989.

[4] Por. *Encyklopedia Pedagogiczna XXI w.*, t. 1 (hasła przygotowane przez Ewę Białek), Warszawa, 2003.

przyrodę i planetę. R. Assagioli zwracał uwagę nie tylko na edukację intelektualną, ale emocjonalną, wolicyjną, wyobraźni, intuicji, moralną/etyczną, obejmującą wyższe wartości, takie jak miłość, empatia, odpowiedzialność, dobra wola, prawda, dobro, piękno itp., które mogą być odkryte, gdy każdy weźmie odpowiedzialność za swe słowa, myśli, emocje, zachowania i czyny, za „recykling osobisty"[5]. Assagioli stworzył ramy dla zastosowania psychosyntezy w wielu dziedzinach, a jego następcy rozbudowali liczne wątki, w tym zarówno edukacji emocjonalnej (edukacji serca), jak i cały szeroki aspekt ekopsychosyntezy i związanej z nią filozofii ekologicznej.

R. Assagioli, podkreślał w swych licznych pracach i wystąpieniach na forum publicznym olbrzymią rolę edukacji jednostki (reedukacji siebie samego) jako globalnej drogi uzdrowienia świata.

Jaźń według Assagiolego jest jedyną pewnością ludzkiego fenomenu, przestrzenią, która pozwala na doświadczanie wszechświata w pełni. Psychosynteza – umożliwia przeżywanie całego potencjału tego wymiaru *człowieka-planety*, który reprezentuje *mikrokosmos* w bezustannym rozwoju, *będącego składową makrokosmosu*; człowieka biorącego odpowiedzialność za własną świadomość.

Assagioli, jak wspomniano wyżej, postawił hipotezę, którą każdy może zweryfikować przez własne doświadczenie, „stałego atomu" w człowieku, *centrum osobowego*, mającego świadomość, kim jednostka jest, dokąd zmierza i co ma dla niej znaczenie – „Ja" (*osobowego Ja*). To osobowe centrum jest połączone z *Wyższym - Transpersonalnym*, czyli duchowym Ja, które jest, podobnie jak osobowe centrum – ośrodkiem świadomości i woli. *Transpersonalne Ja* jest ponad przeciętnym poziomem świadomości (nadświadomość), odbija się (jak w lustrze) w osobowym Ja, przekazując mu wyższe energie, projektując je na pole świadomości.

W *osobowej psychosyntezie* Ja *ciało*, *umysł* i *emocje* są harmonizowane i integrowane; w trakcie *duchowej psychosyntezy*, zogniskowanie scentralizowanej osobowości przenosi się z *osobowego Ja* na *Transpersonalne Ja* (wznosi się na wyższy poziom, ponad ego). W tym połączeniu człowiek zaczyna czuć prawdziwy cel i sens życia, solidarności ze wszystkimi istotami, przechodząc wszelkie ograniczenia osobowego Ja i odkrywa głębokie związki z uniwersalnością.

Psychosynteza może więc być rozpatrywana jako część rozwoju teorii naukowych natury człowieka w psychologii i psychoterapii i jako część trwającej wieki koncepcji duchowej tradycji, jak również ewolucji ludzkiego gatunku. Idea i doświadczenie „syntezy" może mieć nieodparty związek dla każdego człowieka na wielu poziomach zrozumienia i w kontekście wielu okresów historycznych. O psycho-syntezie mówi się, że jest tym dla człowieka, czym foto-synteza dla roślin – oświetlaniem jego życiowej drogi.

---

[5] E. Białek, *Recykling osobisty*, Zielone Brygady, marzec 2003.

Dla Assagiolego ważna była nie tylko *terapia,* lecz *zdrowie*[6] – jakość życia i to nie tylko chorego, ale szczególnie zdrowego, a więc będąca polem działania edukacji, zgodnie z zasadą „*gdy coś przychodzi na czas – jest to edukacja, gdy za późno - to terapia*". Jego celem było przede wszystkim stworzenie filozofii życia, a ściślej, ćwiczenie i wyciąganie wniosków przez pacjenta/ucznia, które pozwalają mu na tworzenie przez niego samego filozofii sensu życia, jego celu, wartości, indywidualnego znaczenia. Umożliwiało to pacjentowi przechodzenie przez problemy egzystencjalne „obronną ręką", budując w nim równowagę, a ta wzmagała równowagę na zewnątrz i porządkowanie procesów wokół niego, poczucie sensu życia, wzrastania – nie tylko w sensie indywidualnych doświadczeń, ale ewolucji człowieka i wszechświata.

Psychosynteza jednoczy, integruje i porządkuje funkcje osobowości odśrodkowo, wychodząc od istoty człowieka, jego esencji, poprzez udział woli (dobrej, silnej, skutecznej) i wszystkich funkcji osobowych. Nie poprzestaje jednak na tym, pozwalając jednostce na wzrastanie wzwyż, przesuwanie swego centrum na wyższy poziom, w kierunku wyższych wartości, imperatywów moralnych – Wyższego Ja. Dzięki temu człowiek kontaktuje się z pozytywnym aspektem jego samego i odkrywa wymiary dotychczas mu nieznane, choć częściowo uświadamiane, ukazujące mu proces stawania się, „wydobywaniem" (za W. Sedlakiem"[7]) pełni człowieczeństwa, aspekty uniwersalne jego istoty (duchowe, transpersonalne). Jednocześnie uświadamia mu bycie częścią większej całości (indywidualność i uniwersalność) – życia, kosmosu, wszechświata oraz istnienia uniwersalnych praw[8], którym podlega i które według Romanowskiej-Łakomy H.[9] są mu „zadane".

Poczucie „bycia częścią większej całości", nabywane w trakcie psychosyntezy przywodzi zrozumienie istnienia *sacrum,* poziomu „*człowieczeństwa w Człowieku*"[10,11] i wewnętrzną, samoistną potrzebę jego realizacji we własnym życiu.

Dostęp do wyższych poziomów samoświadomości staje się dla człowieka źródłem radości życia, spokoju, wyższych wartości, głębszego zrozumienia – mądrości, a jednocześnie inspiracji, intuicji, imperatywów moralnych, a w konsekwencji służenia innym, włączenia się w akcje humanitarne, charytatywne, ekologiczne, bohaterskie, etyczne. Zatraca się myślenie o sobie, na rzecz myślenia o innych i świecie w szerszym kontekście, następuje wzrastanie ponad ego.

---

[6] E. Białek, *Integracja osoby w psychosyntezie*, [w:] *Bliskie i nieznane. Integracja treści a integracja osoby*, red. W. Pasterniak, T. Frąckowiak, Zielona Góra 2004.

[7] W. Sedlak, *Nie lękać się własnych myśli*, Kielce 1997.

[8] J. Gnitecki, *Uniwersalne prawa kosmosu*, Poznań, 1985.

[9] Ibidem.

[10] H. Romanowska-Łakomy, *Psychologia doświadczeń duchowych*, ENETEIA, Warszawa 1996.

[11] H. Romanowska-Łakomy, *Fenomenologia ludzkiej świętości*, ENETEIA, Warszawa 2003.

W psychosyntezie uważa się *wolę* za centralny element i bezpośrednie wyrażenie zarówno Osobowej Jaźni - Ja jak i Wyższej Jaźni – Wyższego Ja. Jest związana z celem życia człowieka, nowe odczucie zaufania, bezpieczeństwa, radości, sens „*całości*".

Dzięki temu filozofia Assagiolego – włączając ją w indywidualny „akt woli" każdego człowieka – staje się filozofią żywą, etyką życia – pozytywną odpowiedzialnością za wewnętrzny dobrostan, a tym samym za stan świata – jako odpowiedzialność jednostki. Ta filozofia jest przy tym filozofią pozytywnego myślenia, etyki czci dla życia, i wartości etycznych w życiu jednostkowym, szukania nie tylko sensu w sobie, własnych refleksji, integracji doświadczeń ale równocześnie sensu społecznego, rozwoju świadomości i w znaczeniu ogólnoludzkim i świata.

Jest to równocześnie ewolucja i rewolucja w świadomości, przechodzenie od człowieka i świata jako maszyny, do celowego świata i celowości życia człowieka, jego indywidualnego rozwoju, dążenia do własnej ewolucji w kontekście znaczenia globalnego.

Całościowe podejście psychosyntezy

W perspektywie holograficznej i systemowej poprzez psycho-syntezę rozpoznaje się w mikrokosmosie człowieka odbicie makrokosmosu, bycie jego małą cząstką, spójną i kompletną organicznego wielkiego procesu. Pozwala to także na dotarcie do duchowego wymiaru, co wymaga nie tylko transformacji i sublimacji energii psychicznej i duchowej, ale i nadania jej kierunku. Jest to zadanie dla woli, dla połączenia części, syntezy w organiczną, większą całość. W ten sposób także holistyczna czy uniwersalistyczna edukacja nabiera zupełnie innego wyrazu i wymiaru niż dotychczas – jako integracja wszystkich swoich części osobowości, włączając duchowy aspekt, w jedną harmonijną całość.

Najnowsze badania naukowe, jak pisze D. Zohar i I. Marshall wskazują na istnienie centrum jaźni. Jego unifikujące działanie w mózgu i sercu jak i kosmicznej rzeczywistości jest źródłem duchowej inteligencji. Daje nam więc ona oparcie w kosmosie, a życie znajduje cel i znaczenie w obrębie kosmicznych procesów ewolucyjnych (D. Zohar[12]).

R. Assagioli[13] już na początku ub. wieku przedstawił jaźń jako środek osobowości, integrujący i transformujący aspekt osobowości, syntezy przeciwieństw. *Centrum jaźni* – to według niego głęboka jaźń będąca źródłem wszystkiego, co wiemy i czym

---

[12] D. Zohar, D. Zohar, *Quantum Self,* Human Nature and Consciousness defined by the New Physics, Quill, New York 1990; D. Zohar, I. Marshall, *Inteligencja duchowa*, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2001.

[13] R. Assagioli, *Psychosynthesis. A Manual of Principles and Techniques*, Aquarian/ Thornsons 1965.

jesteśmy, indywidualnej syntezy i transformacji i to zarówno na poziomie indywidualnym jak i zbiorowym.

Psychosynteza dzięki pracy z energią psychiczną nad integracją jednostki staje się spójna z najnowszymi osiągnięciami fizyki i mechaniki kwantowej[14], bazującymi zarówno na holistycznej jak i na energetycznej wizji świata i człowieka i jest wstępem do *psychoenergetyki*[15].

K. Horney[16] w *The Neurotic Personality of our Time* podkreśla, że zarówno indywidualna jednostka jak i społeczeństwo może zmienić się poprzez samowiedzę, że choroba jest pewną formą autoekspresji i zawiera także potencjał wzrostu. E. Erikson również rozwinął w swych teoriach naturę człowieka, kładąc nacisk na stały proces uczenia się w ciągu życia, dokonywania wyborów, a tożsamość i integracja są odwrotnością do zależności, podobnie jak twórczość do bierności i apatii. I. Yalom[17] w swej *Existential Psychotherapy* kładł nacisk na to, że człowiek jest czymś więcej niż sumą części, że z reguły dąży do poszerzania świadomości, dokonywania wyborów i działania zgodnie z intencjami. Uważał, że humanistyczna psychologia powinna włączyć aspekt egzystencjalizmu, że ludzie, nie umiejąc sobie dać rady ze swą śmiertelnością, tak naprawdę nie potrafią skonfrontować się z pełnią życia. Jego przesłanie: *Im bardziej konfrontujemy się z autotranscendencją, prowadzącą do odnajdywania znaczenia, tym więcej ocieramy się o szczęście w naszym życiu"* stała się inspiracją dla wielu technik terapeutycznych w psychosyntezie.

Assagioli, podobnie zresztą jak Jung uważali, że każdy człowiek nosi w sobie nie tylko nieświadomość związaną z jego indywidualnymi doświadczeniami, ale pewnego rodzaju duchowe DNA, nieświadomość zbiorową rasy ludzkiej. Tego rodzaju podejście zostało rozwinięte przez R. Sheldrake'a[18] w postaci modelu „pól morfogenetycznych". Zarówno model nieświadomości zbiorowej jak i pól morfogenetycznych opisują człowieka jako pewnego rodzaju odbiornik, podobnie jak radio czy TV, który potencjalnie dostraja się w historycznym i geograficznym kontekście ludzkiego doświadczenia, zarówno wcześniejszego jak i teraźniejszego. W tej szerokiej przestrzeni istnieją archetypy, formy związane z ludzkimi warunkami w każdej rasie i czasie. Są one przeniesione i zapisane w mitach i baśniach, świętych symbolach, malowidłach dobrego i złego. Obecnie nosimy w nas zarówno nieświadomie jak i świadomie ogromny ładunek wiedzy, dostępny sposobami niemożliwymi w dotychczasowej historii, jak np. komunikacja teletransmisyjna czy podróże. Nosimy w sobie także niezmierny bagaż winy dwóch wojen światowych, jak również cierpienia przekazywanego nam w codziennym życiu ze świata.

---

[14] D. Zohar, *The Quantum Self.* Human Nature and Consciousness defined by the New Physics. Quill, New York 1990.

[15] R. Assagioli, *The New Dimensions of Psychology: the Third and Fourth Forces*, Psychoenergetics 1974. The Human Dimensions Institute, Buffalo.

[16] K. Horney, [w:] J. Hardy, *Psychology with a Soul*, Arkana 1987.

[17] I. Yarom, *Existential Psychotherapy*, Basic Books 1980.

[18] R. Sheldrake, *A New Science of Life*, Granada 1981.

Świadomość zbiorowa jest więc częścią naszej świadomości indywidualnej, niezależnie od tego, czy przyjmujemy to do wiadomości czy temu zaprzeczamy. Biorąc pod uwagę całość świata, musimy jednak, żyjąc w zbiorowości, przenieść zbiorową nieświadomość do naszej indywidualnej świadomości. Z tego też powodu diagram „jajka Assagiolego" staje się jednocześnie obrazem wszechświata jak i indywidualnej osoby, gdzie „ja" staje się zbiorową świadomością.

Zbiorowa nieświadomość to także to, co niesiemy pokoleniowo, i co pochodzi z naszych rodzin i otaczającego środowiska, naszego narodu i rasy. Z tego powodu pole świadomości indywidualnej osoby zawiera zawsze nieświadomość i to zarówno indywidualną jak i zbiorową. Wiedza o sobie jest byciem w kontakcie z Wyższym Ja, z duszą. Jako osoba on lub ona dokonuje wyborów bycia bardziej świadomym w trakcie życia swej duchowej natury, która jest jednocześnie częścią duszy świata. Jest to jednak wybór, który należy do każdego. Zapoczątkowana w XX wieku transpersonalna psychoterapia, umożliwiając poszerzanie samoświadomości, jednocześnie pozwala na znajdowanie znaczenia, stąd stają się one tożsame.

Główną koncepcją psychosyntezy jest natura osoby, a szczególnie relacje świadomego do nieświadomego, osobowości do duszy, jak i terapeutyczne techniki do pracy z tymi poziomami. Niemniej podstawową koncepcją Assagiolego była synteza. Jest to zrozumienie, że na poziomie indywidualnym, podobnie jak i grupowym, społecznym i świata jako całości jesteśmy fragmentaryczni nie tylko społecznie, ale i duchowo. Niemniej każda manifestacja w świecie, jakkolwiek byłaby destrukcyjna, niesie jednak w sobie twórcze możliwości i to zarówno indywidualnie jak i społecznie; że ten destrukcyjny element, będąc czynnikiem kierującym, nie zawsze jest przez jednostkę uświadamiany. Ten niszczący trend może być jednak uzdrowiony poprzez samych siebie z pozycji centrum, dzięki stawaniu się coraz bardziej świadomymi sił nieświadomych i pozwoleniu na działanie duchowych energii wewnętrznych, umożliwiających reorganizację biegunowości.

Osobowa, społeczna i duchowa znajomość wewnętrznego świata jest bezpośrednią kopią do znajomości zewnętrznego świata. Jest niemożliwym, aby zewnętrzny świat stał się bardziej pełny, bez odpowiedniego zrozumienia świadomych i nieświadomych procesów w wewnętrznym świecie każdego. Nieświadomość zawiera wszystkie twórcze możliwości, podobnie jak destrukcyjne i poprzez prawdziwie pełną jednostkę mogą one być zrozumiane i tylko ona może wyrazić zgodę, aby ujrzały lub nie światło dzienne. Umysł musi być więc zarówno receptywny jak i aktywny, przetwarzający zalegające „śmiecie" nie tylko z obecnego okresu, ale i przekazywane pokoleniowo, zarówno w rodzinie jak i w świecie. Zadaniem więc każdej jednostki jest stawanie się bardziej świadomym, a to staje się istotną częścią poszukiwania mniejszej fragmentaryczności i większej pełni.

Rewolucja techniczna XX wieku pozwoliła nie tylko na dostęp do najnowocześnieszych odkryć naukowych, jak i do wielu mistycznych tradycji czy nowoczesnych technik psychoterapeutycznych. Niemniej podstawowym zadaniem dla ludzkości i po-

jedynczego człowieka – jest stworzenie syntezy, rozpoczynając od własnej. Jak napisał H. Smith w swej książce *The Religions of Man*[19] *„prawda jest jedna: mędrcy nazywają ją różnymi imionami. Różnice w kulturach, historii, geografii i ludzkich temperamentach tworzą różny punkt wyjścia...Ale cel jest jeden, leżący ponad wszelkimi różnicami"*.

Holistyczne podejście do osoby, zarówno w psychosyntezie, jak i podkreślane przez F. Perlsa[20] w teorii Gestalt, jest bezpośrednim przeciwieństwem analizy. Podkreśla ono, że indywidualność w trakcie życia usiłuje znajdować sens zarówno w wewnętrznych jak i zewnętrznych okolicznościach, których staje się świadomą. Fundamentalną jest tu percepcja, która ulega zmianom. Wgląd, iluminacja stają się nagłym otwarciem jakiegoś kanału, wizji, „szczytowego doświadczenia". Intelekt jest ważny w tym procesie, ale nie może zablokować nagłych olśnień, które są dla każdego jednakowo dostępne i realne. Zarówno widzenie jak i odczuwanie poprzez doświadczenie może być z tego powodu stracone. Istotnym więc jest włączenie indywidualnego doświadczenia do procesu poznania i wyciągania wniosków, szczególnie gdy dotyczy to obrazu samego siebie, jak i obrazu postrzeganego przez siebie świata, włączając jego duchowy wymiar.

Wielu ludzi w ub. wieku rzuciło światło na alternatywną wizję ludzkości, a wśród nich H. Bergson, Aurobindo, H. Keyserling, C.G. Jung, Gurdjieff, Ouspensky, Teilhard de Chardin, R. Steiner czy Krishnamurti, podobnie jak F. Capra, P. Russell, K. Wilber czy T. Roszak. Wśród nich szczególnie tacy naukowcy jak Capra czy Teillard zrozumieli zmienną naturę naukowego paradygmatu z nadejściem odkryć fizyki kwantowej. Przyniosło to bowiem obraz wszechświata, który jest wyjątkowo bliski wschodniemu mistycyzmowi niż „wielkiej maszynie". Jest wyjątkowo znaczącym, że dawne przesłania o bezpośredniej łączności między makrokosmosem i mikrokosmosem jest używane zarówno w zachodnim jak i „alternatywnym" myśleniu. P. Russel[21] podkreśla, że rak występujący u indywidualnego człowieka jako choroba zachodniego trybu życia, jest bardzo podobny do raka występującego w środowisku, „pożeranym" przez współczesne technologie i narastającą konsumpcję. Jedyną nadzieją według niego dla ludzkości jest zmiana świadomości i to zarówno w makro jak i w mikroskali, a więc na poziomie indywidualnego człowieka. Odwołując się także do wcześniejszych publikacji Bergsona w *Creative Evolution* (1907) np. Theillard de Chardin[22] podkreślał, że ludzkość wzrasta od poziomu protoświadomości (podobnie jak płód, niemowlę, a następnie małe dziecko, zanim uzyska samoświadomość) i może uzyskać pełną świadomość jedności, gdy cały potencjał, obecny w nieświadomości stanie się dla niej świadomy i dostępny, co może zaistnieć z Punkcie Omega. Uważał, że w XX wieku człowiek mógłby osiągnąć ten punkt, dokonując świadomego wyboru między destrukcyjnością a spełnieniem. Ten

---

[19] Za J. Hardy, *A Psychology with a Soul.*

[20] F. Perls, *Ego, Hunger and Agression: The beginning of Gestalt Therapy*, Random House 1969.

[21] P. Russel, *The Awakening Earth: Our Next Evolutionary Leap*, Routledge & Kegan P., 1982.

[22] P. Theillard de Chardin, *The Heart of Matter*, Collins 1978.

punkt może być zbieżny także z indywidualną realizacją każdego człowieka, jak i ludzkiej rasy jako całości, co może świadczyć po raz kolejny o łączności jednego z drugim.

K. Wilber w swym dziele *Up from Eden*[23] odnosi się do koncepcji Wielkiego Łańcucha Bytów, który według niego opisuje wzrastanie świadomości, która jest możliwa dla istnień ludzkich. Uważa on, że immanentny Bóg, Wyższe Ja, Bóg wewnątrz musi być zrealizowany, aby spotkać transcendentnego Boga, który jest jednością w świecie. W kolejnym dziele P. Russela *The Awakening Earth*, autor wskazuje na duchowy renesans i społeczeństwo „na wysokim stopniu synergii – gdzie zainteresowania indywidualne i społeczne oraz środowisko naturalne stają się „naszym zadaniem". A Einstein[24] w jednej ze swych prac powiedział *„musimy uwolnić siebie z więzienia poprzez poszerzanie naszego kręgu współczucia dla objęcia wszystkich żyjących istot i całości natury w jej pięknie"*. Te wszystkie przesłania podkreślają więc, że istnieje wewnętrzna zgodność między relacjami między ludźmi, instytucjami społecznymi i relacjami w środowisku naturalnym i w duchowej rzeczywistości wszechświata, bardziej istotnej niż same formy w których się ona w rzeczywistości manifestuje. Wszystkie one są współzależne od pojedynczej duszy człowieka, bardziej niż od jego osobowości, która ujawnia się w głębokiej miłości do każdego żyjącego istnienia. Niemniej może to jedynie zaistnieć wtedy, kiedy ludzie zaczną dochodzić do głębokiej istoty siebie, swej prawdziwej tożsamości, która jest odzwierciedleniem tego wszystkiego, co stanowi istotę *anima mundi*. W tym procesie może pomóc zrozumienie indywidualnej psycho-syntezy.

Psychosynteza traktując jako punkt wyjścia człowieka i jego duchową naturę, tym samym ma szeroki kontekst – jako ekopsychosynteza i ekofilozofia. Mówi, że uzdrawianie siebie i planety idą ze sobą w parze. Aby uzyskać pełne człowieczeństwo musimy, według F. Capry i D. Bohma, doświadczyć łączności i relacji z całą „pajęczyną życia" (web of life), zrozumieć nie tylko ekosystem ale za psychosyntezą – *duchowość* w sobie i świecie.

W kontekście przytoczonych danych psychosynteza, a wraz z nią wychowanie i samowychowanie staje się *edukacją zrównoważonego rozwoju*, rozpoczynając od siebie jako człowieka, swego centrum świadomości i woli, wspomaganiem wzrostu wzwyż, osiąganiem wyższego poziomu rozwoju jednostki, jego duchowego wymiaru, włączając poszanowanie dla wszelkiego życia, a więc także całą przyrodę i Wszechświat. Artykułuje to obecnie wielu polskich uczonych w licznych swych pracach, w tym w pedagogice m.in. J. Gnitecki, T. Frąckowiak, A. Karpiński, W. Pasterniak, H. Romanowska – Łakomy A. Szyszko-Bohusz czy H. Skolimowski w ekofilozofii.

Filozofia życia R. Assagiolego i stworzona przez niego psychosynteza jednostki, buduje w niej „wszystkie poziomy wzrostu" – fizyczny, biologiczny, intelektualny, emocjonalny, psychiczny, wolicyjny, duchowy, łącząc je z *anima mundi*. Indywidualność i uniwersalność jako części większego porządku stają się więc komplementarne; indywidualność bowiem jest częścią uniwersalności.

---

[23] K. Wilber, *Up from Eden*, Routledge & Kegan P., 1983.
[24] Za J. Hardy, *A Psychology with a Soul.*

Ewa Białek

THE VISION OF WHOLENESS FROM THE VIEWPOINT OF PSYCHOSYNTHESIS

Summary

Understanding relations between objects, and perceiving the nature of reality in which we live not as material, but spiritual, recognizing certain higher order, understanding the meaning of life, as opposed to chaos, we are prompted, or obliged even, to re-examine the way we think about everything that surrounds us in the categories of balanced development and health. Such a perspective seems to be a necessity now, given the current state of health of the individual, the family, societies and the world, including the pollution of the natural environment. Owing to combined accomplishments of various contemporary branches of science – medicine, psychology, physics or quantum mechanics, we are now able to perceive the world, as H. Skolimowski put it, as a sanctuary, and to see man, with his forgotten spiritual nature, as a multidimensional being. In doing so, we achieve the balance between science and spiritual traditions. First of all, however, we start to move backwards to the „beginning" – to the philosophy of science. This means setting goals and tasks for learning and education of an individual that involve exploring and teaching spiritual aspects of man and the world; in other words, it is the renaissance of spirituality in culture and the world.

The article presents how psychosynthesis refers to the comprehensive view of man and the world and to „the education in different fields that prevents a necessity of therapy".